

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. — 2-krot. 3 K. — h.
kwartal 7 K. 50 h. — wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztów. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17-19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 60 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 6 marca.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Kolety Panny. — Jutro:
Such Tomasz + — Gr. kat. Dziś: 21. Tymoteja Pr. —
Jutro: S. S. Mucz. w E. — Słowiański: Dziś: Woisława.
— Jutro: Bogowita.
Wschód słońca 6:04, zachód 5:09.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:50*, 6:35, 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do
Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec
6:15, 9:20 2:40*; 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 5:50; do Stry-
ja: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora:
9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30;
11:15 do Belzca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką,
nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa 1. 17) zamknięta
do kwietnia bież. roku. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2,
w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od
11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szew-
czenki (ul. Czarnieckiego 2a) 2-6 (prócz niedz. i św. ru-
skich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki,
środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wie-
czorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Teatr miejski. Dziś: o godz. 7 „Aida“, opera
Verdiego. — Jutro: „Pajace“, opera Leoncavalla i „Verbum
nobile“, opera w 1 akcie Moniuszki.

Posiedzenia i zgromadzenia: Pełne posiedzenie
Izby handlowo-przemysłowej o 5 pop. — I posiedzenie nau-
kowe w sali Instytutu chem. Uniw. Pol. Tow. przyrodników
o g. 6.

Odczyty i wykłady: Wykłady powszechne:
dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski, Część II Jagiellonowie“
ul. Długosza 8 o g. 7.

Wiec polskiej młodzieży akad. o g. 7 w. w
sali „Gwiazdy“, ul. Franciszkańska 7.

Wobec reformy wyborczej.

Wiec włościański w Bukowsku powiatu
sanockiego.

W ziemi sanockiej poczyną budzić się ruch, ruch
o charakterze szczerze narodowym. Wynikiem tego ru-
chu był wiec w Bukowsku dnia 1 marca b. r. Na wiec
ten zebrało się około 1000 włościan z Nadolan i No-
wotańca, z Pobiedna, Beska i Zboisk. Mała salka stra-

żnicy nie mogła ich wszystkich pomieścić, tak, że mu-
siano stać na dworze. O godz. 2-giej po południu roz-
poczęto wiec, obierając przewodniczącym ks. Dobro-
wolskiego go, głównego organizatora wiecu, a na zastępców
p. Gołczewskiego ze Sanoka i włościanina Maj-
deckiego, sekretarzem p. Biliński. Referat o re-
formie wyborczej wygłosił p. Pytel ze Sanoka. Re-
ferent podkreślił bardzo silnie krzywdę, jaką projekt
rządowy barona Gautscha wyrządza Galicyi i jakie sta-
nowisko my Polacy powinniśmy wobec tego projektu
zająć. Bardzo dobrze i popularnie określił stanowisko
stronnictw galicyjskich wobec nowej reformy, podnosząc
wybitne i prawdziwie obywatelskie stanowisko stronni-
ctwa demokratyczno-narodowego. W końcu postawił re-
ferent znaną rezolucję za trzyprzymiotnikowym prawem
wyborczym i za obroną naszych interesów narodowych,
dodając gorący protest przeciwko projektowi rządowe-
mu. Rezolucję tę wśród powszechnego aplauzu uchwa-
lono. Tutaj należy nadmienić, że podczas przemówienia
p. Pytla, gdy mówił o stosunkach w Galicyi wscho-
dniej, niejaki p. Kus „guwerner“ u ks. ruskiego Ocz-
bruka, przebrany w strój narodowy ruski (przenoszony
mundur 45 pułku) w zupełnie nie stosownem miejscu za-
protestował, wyzywając Rusinów, będących na sali, do
wyjścia. Komenda została wykonana i 10 Rusinów, ku
wielkiej ucieciesze zebranych, opuściło salę. Po wyjściu
ich panował zupełny spokój. Po przemówieniu p. Py-
tla zabrał głos p. Artur Kopacz ze Lwowa, tłoma-
cząc zebranym stanowisko centralnego rządu względem
Polaków. Mowca wykazał, jak to podstępnie ten rząd
postępował zawsze wobec Polaków, jak się nas starał
wyzyskać na każdym polu, a następnie przedstawił do-
kładnie korzyści samodzielności kraju i postawił rezolu-
cję za wyodrębnieniem Galicyi. Rezolucję tę je-
dnogłośnie uchwalono. Pięknie mówił potem p. Biliń-
ski o miłości ziemi i mowy ojczystej, o obronie tych
narodowych skarbów. Wreszcie p. K. W. przedstawił
zebranym pokrótce stronnictwa nasze, ostrzegając lud
przed burzącą agitacją ludowców. Wśród zebranych
włościan odywały się dobitne głosy o wartości całej
działalności p. Stapińskiego. Gdy zaczęto omawiać do-
kładnie deputację wiedeńską stronnictwa ludowego, to
oburzenie ludu rosło tak, że odruchowo postawiono re-
zolucję, którą wśród okrzyków uchwalono. Rezolucja
brzmiała: „Zebrani na wiecu włościanie polscy w Bukow-
sku dnia 1 marca 1906 r. protestują przeciwko kła-
niu czci ludu polskiego, czego dopuścił się po-
seł Stapiński, przemawiając w imieniu całego ludu pol-
skiego w gabinetach wiedeńskich, dziękując p. Gau-
tschowi za zapowiedzianą imieniem rządu
reformę wyborczą“. Po uchwaleniu tej rezolucyi
zamknięto wiec wśród śpiewu „Jeszcze Polska nie
zginęła“.

Gal. Tow. gospodarskie.

(Trzeci dzień obrad.)

W dalszym ciągu wczorajszych przedpołudniowych
obrad zabrał głos prof. Mikułowski Pomorski,
a wykazując korzyści wycieczek naukowych rolniczych,
zapropozował, aby w maju br. urządzić 10-dniową wy-
cieczkę do Węgier. Po krótkiej dyskusyi uchwalono od-
być tę wycieczkę, polecając komitetowi opracowanie
szczegółowego programu i rozesłanie go poszczególnym
oddziałom Tow.

Z porządku dziennego wygłosił dr. Miczyński
Kazimierz sprawę podniesienia plonów roślin gospodar-
skich drogą systematycznej hodowli i aklimatyzacyi. Re-
ferent w zwięzłym, a przystępnym referacie przedstawił,
jakie rośliny gospodarskie należałoby przede wszystkim
hodować, a które z nich aklimatyzować, urozmaicając
ciekawą swoją odczyt demonstracją okazów rozmaitego
rodzaju zbóż i roślin gospodarskich. Referat swój, na-
grodzony oklaskami, zamknął dr. Miczyński następują-
cymi wnioskami, przyjętymi bez dyskusyi:

Uznając konieczność podniesienia plonów roślin
gospodarskich drogą systematycznej hodowli i aklimaty-
zacyi XLI Rada ogólna uchwała polecić komitetowi wy-
branie osobnej komisyi do przeprowadzenia następują-
cych postulatów:

Popieranie usiłowań prywatnych hodowców roślin
uprawnych przez:

Urządzanie licznych prób porównawczych, których
rezultaty winny być ściśle przeprowadzone i szybko pu-
blikowane pod kontrolą instytucyi naukowej, wyposa-
zonej odpowiednim personelem.

Premiowanie pól zarodowych czystych odmian u
samyh hodowców.

Urządzanie, jak dotąd, wystaw ze szczególnem u-
względnieniem hodowli systematycznej i pośredniczenie
w zbyciu przez oddział Towarzystwa.

Tworzenie związków hodowlanych dla zbóż, traw
i innych roślin uprawianych, celem reprodukcji w czy-
stej rasie odmian, uznanych za dobre.

Utworzenie przy pomocy rządu i kraju zakładu
hodowli nasion, opartego o instytucję naukową i wypo-
sążonego w środki oraz pole doświadczalne, którego
zadaniem będzie:

Kontrola prób porównawczych, aklimatyzowanie
obcych odmian;

Opracowanie naukowych metod uszlachetniania i
popieranie radą i pomocą fachową hodowców prywa-
tnych.

Na tem odroczone obrady do godziny 5 po po-
łudniu.

Narady popołudniowe rozpoczęły się referatem p.
Jana Breuera o „akcyi chmielarskiej“.

Referent w krótkim, a fachowym referacie przed-

pędami leszczyny i festonami bluszczu. Zdawało się,
ze sama matka-natura pragnęła w ten sposób zabezpie-
czyć je od burz i zawiei. Kręte kamienne schody pro-
wadziły z bramy na trzy piętra. Stopnie ich były wy-
tarte krokami wielu pokoleń uczącej się, ożywionej pra-
gnieniem wiedzy młodzieży. Życie, jak strumyk, prze-
płynęło po tych płytach i jak woda wyłobilo na nich
brzoźdy prawidłowe, lecz niegłębokie. Od długopółnych
studentów z czasów Plantagenetów, aż do młodzieńców
dni dzisiejszych — wszyscy oni składali się na wytwor-
zenie tych fal, tryskających młodzieńczym zapalem.
Cóż pozostało dzisiaj z tych pięknych nadziei, tej ener-
gii i dumnych wysiłków? Nic, prócz kilku rzadkich
nadpisów na cmentarnych nadgrobkach i garści ludzkich
prochów w zbutwiałej trumnie.

A jednak trzymały się jeszcze dobrze stare, po-
ryte schody i ciemne, pogorbione mury, na których
czytelne gdzieś tam różne nadpisy były jakby wid-
nym cieniem zamierzchłej przeszłości...

W maju 1884 roku trzech młodzi ludzie zamieszki-
wali trzy oddzielne mieszkania, wychodzące na owe
schody. Każde z tych mieszkań składało się z salonu
i pokoju sypialnego, a na dole znajdował się skład wę-
gla i pokój Tomasza Styles'a, wspólnego owym trzem
lokatorom służącego. Na prawo i na lewo długi szereg
drzwi prowadził do sal wykładowych i biur zakładu,
co mieszkańcom wieży dawało możność oddzielenia się
zupełnego od świata i oddania się w spokoju pracy
naukowej.

Trzech młodzi ludzie zamieszkiwali wieżę w ten
sposób: Abercombe Smith na trzecim piętrze, Edward
Bellingham na drugim, a William Monkhouse Lee —
na pierwszym.

Pewnego wieczora pięknego dnia wiosennego
o godzinie dziesiątej Abercombe Smith siedział wy-
godnie w fotelu z nogami opartymi o przrząd do no-
szenia drzewa tuż przy kominku, z drugiej strony któ-
rego na takim samym fotelu spoczywał jego stary to-
warzysz uniwersytecki Jephro Hastie. Obaj mieli na so-
bie flanelowe ubrania, ponieważ spędzili wieczór na
rzece. Zresztą, nie patrząc na strój, po energicznych,
opalonych twarzach można było poznać w nich ludzi,
lubiących świeże powietrze i sporty, miłośników wszel-
kich ćwiczeń cielesnych. I rzeczywiście, Hastie przodo-
wał swym kolegom w studenckim towarzystwie pły-
wackiem, a Smith miał opinię najlepszego wioślarza
i tylko zbliżające się egzaminy zmuszały go obecnie do
pracy, pozwalając zaledwie parę godzin tygodniowo dla
hygieny oddawać się ćwiczeniom fizycznym. Stos książ-
zek medycznych, leżący na stole, mnóstwo porzrzuca-
nych kości i tablic anatomicznych wskazywały wyraźnie
na rodzaj jego zajęcia, a kilka kijów i rękawice bo-
kierskie były dowodem zapasów, jakim się dwaj kole-
dzy w chwilach wolnych oddawali.

Znali się oddawna. To też siedzieli, nie mówiąc
do siebie ani słowa, napawając się rozkoszą milczenia,
co jest bezwątpienia oznaką ścisłych, bliskich sto-
sunków.

— Napij się whisky — odezwał się wreszcie
Smith, wypuściwszy kłęb dymu z fajki — szkocka jest
w kamionie, a irlandzka w butelce.

— Dziękuję ci, ćwiczę się obecnie w wiślowaniu
i wolę nie używać alkoholu, ażeby nie stracić pewności
ruchów.

(C. d. n.)

1)

CONAN DOYLE.

Nr. 249.

Prawdopodobnie nie dowiemy się nigdy, jaki sto-
sunek łączył Edwarda Bellinghama i Williama Monkhouse
Lee, a także nie wyjaśnimy sobie przyczyny okropnego
strachu, jakiego doznał Abercombe Smith. Posiadamy
co prawda opowiadanie jasne i treściwe samego Smitha,
świadectwo służącego Tomasza Styles, przewielebnego
Petersona i kilku innych osób, mających jakąś styczność
z tym dziwnym wypadkiem. Głównym świadkiem całego
zajścia jest naturalnie Smith i czytelnicy zdolniejsi będą
wierzyć, że jasny i zdrowy pozmierzony mózg tego pana
uległ chwilowemu zbroceniu, aniżeli zgodzić się na przy-
puszczenie, że zwykły bieg praw natury doznał jakiegoś
wstrząśnienia w środowisku tak światłem i pełnem wie-
dzy, jakim jest uniwersytet Oksfordzki.

Jednakże, jeżeli zastanowimy się nad tem, jak
ciężką i ważką jest ścieżka natury, po której, pomimo
naszej wiedzy, z trudnością, po omacku kroczymy, je-
żeli uprzytomnimy sobie wiele strasznych, pełnych ta-
jemnicy, zdarzających się nieraz wypadków — przy-
jdziemy do przekonania, że tylko nadmierna pycha i za-
rozumiałość mogą rościć prawo do wytknięcia drogi
życia, po której błąka się umysł ludzki.

Na rogu jednego ze skrzydeł budynku, znanego
pod nazwą kolegium Oksfordzkiego, znajduje się wieża
o bardzo starożytnej strukturze.

Pod ciśnieniem lat sklepienie starej bramy osu-
nęło się, a kamienne bryły omszałych ścian pokryły się

stawiał, że konjunktura handlowa wymaga koniecznej szybkiej akcji na polu rozwoju handlu chmielem. Galicya jest w tem położeniu, że wyprodukowany w niej chmiel nie może być skonsumowany przez galicyjskie browary, eksport zaś naszego chmielu spoczywa w ręku nieprzychylnych nam czynników, które ciągną z niego znaczne zyski. Wobec tego należałoby stworzyć Związek producentów chmielu, za pomocą którego po uregulowaniu cen producenci uzyskaliby większe korzyści. Wprawdzie ustawa o proveniencji nastręcza nam pewne trudności, gdyż Czesi, wyrobiwszy sobie markę na chmiel czeski, cały handel skupili w swem ręku, ale Galicya, posiadając chmiel równiejszej dobroci, mogłaby dla siebie wyjednać osobną markę i to byłoby pierwszym zadaniem Związku.

Referat swój zamknął p. Breuer następującym wnioskiem:

Uznając potrzebę utworzenia Związku galicyjskich producentów chmielu, Rada ogólna uchwala poprzeć jak najusilniej starania, podjęte w tej mierze przez komitet i wzywa wszystkich galicyjskich producentów chmielu, aby we własnym interesie przystąpili jak najrychlej do wdrożonej akcji.

Z kolei inż. Rozwadowski Tadeusz wygłosił bardzo ciekawy referat o hodowli ryb.

Referent, przedstawiając w krótkości dzisiejszy stan gospodarstwa rybnego w kraju tak na stawach, jak i na rzekach, wskazał, co osiągnąćby się dało, gdyby naturalne bogactwo wód w kraju i nadzwyczaj korzystne warunki nalezyłyby wyzyskane zostały.

Następnie w krótkim wywodzie zwrócił uwagę zebranych na to, co zrobićby należało, aby zapewnić tej gałęzi gospodarstwa nalezyty rozwój, podnosząc przede wszystkim potrzebę tego, aby tak ogół ludności, jak i władze uznały raz przecie rybactwo za ekonomicznie ważne użytkowanie wód, a nie podporządkowały interesów rybactwa interesom regulacji rzek, przenisły i innych użytkowników, bo interesy te pogodzić ze sobą w znacznej części można z korzyścią dla rybactwa i dla kraju, a bez szkody dla innych użytkowników. Zwróciwszy w końcu uwagę na niebezpieczeństwo, grożące gospodarstwu krajowemu „przez zanieczyszczanie wód bieżących, postawił następujące rezolucje, przyjęte hucznymi oklaskami:

Zebrani na 41 Radę ogólną członkowie Towarzystwa gospodarskiego polecają komitetowi centralnemu starać się o to: 1. Aby rząd wydał na podstawie postanowień § 69 ustawy wodnej i § 47 ustawy o rybołówstwie rozporządzenie, mające na celu ochronę wód bieżących od szkodliwych zanieczyszczeń, a w którym to rozporządzeniu określonyby jasno, jakie substancje uważane być mają za szkodliwe i jakim warunkom odpowiadać muszą ścieki, aby je do wód bieżących można było wpuszczać. 2. Aby utworzono w kraju osobną instytucję (1 instancję) dla czuwania nad sprawami rybactwa, a to na wzór utworzonego na Morawach (po myśli postanowień §§ 30 i 31 tamtejszej ustawy o rybołówstwie z dnia 6 czerwca 1895) inspektoratu rybactwa. 3. Aby władze publiczne, uznając rybactwo za ekonomicznie ważne użytkowanie wód, udzielały tej gałęzi gospodarstwa w wyższym niż dotąd stopniu materialnego i moralnego poparcia, przyczem opiekę nad rybactwem należałoby zaliczyć do obowiązków służbowych wszystkich organów publicznych, zajętych przy wznoszeniu i konserwacji robót regulacyjnych. 4. Aby nowo powstającym gospodarstwom stawowym udzielano ze strony kraju i państwa jak najdalej idącej pomocy. 5. Aby przy organizacji wydziału hydrotechnicznego na politechnice lwowskiej objęto programem nauk także encyklopedyczne wiadomości z dziedziny gospodarstwa rybnego. 6. Aby oficjalny organ Towarzystwa uwzględniał także sprawy gospodarstwa rybnego.

„Sprawę budowy kanałów i regulacji rzek“ referował st. inżyn. Wydziału kraj. p. Aleksander Wierzbicki. Referent w długim, bardzo sumiennie i fachowo opracowanym referacie przedstawił dotychczasowy bardzo powolny, dzięki mehcęci rządu, postęp budowy kanałów.

Oto na przestrzeni 30 klm. Zator-Samborek preliminarz rząd na r. b. 1,800.000 kor. i to jedynie na wykupno gruntów, nie przeznaczając nic na budowę.

Natomiast na skanalizowanie Wisły pod Krakowem, na które nienia żadnych szczegółowych planów, ani też nie odbyto żadnej komisji reambulacyjnej itp. przeznaczył rząd na budowę już w tym roku pół miliona kor. i budowa ta już w tym roku ma przyjść do skutku.

Z zestawienia tych dwu cyfr nasuwa się słuszne podejrzenie nieszczerości rządu w traktowaniu dróg wodnych w Galicyi i widoczna niechęć do wykonywania ustawy z dnia 11 czerwca 1901, podczas gdy na budowę kolei alpejskich, która stanowiła „junctim“ z budową kanałów, użył już rząd całego funduszu i przedłożył preliminarz na 100 milionów k.

Co do regulacji dwunastu rzek, stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami, rząd utworzył już kierownictwa dla Wisłoki z siedzibą w Dębicy, dla Dunajca i Popradu w Nowym Sączu, a dla Sanu w Przemyślu. Ale i tu uderza macosze traktowanie rządu.

Oto w roku 1904 zamiast proponowanych przez komisję dla regulacji rzek galic. 1,160.000 koron, udzielił rząd aż (?) 208.000 kor., a na rok 1905 postąpił już nieco i przeznaczył wraz z 1/3 częścią raty za r. 1904 2,470.000 kor., stwarzając nowe kierownictwa dla regulacji rzek Skawy, Wisłoka i Swicy w Wadowicach, Rzeszowie i Bolechowie.

Referat swój, nagrodzony rzesistami oklaskami li-cznie zebranych słuchaczy — zakończył st. inż. Wierzbicki następującymi rezolucjami, przyjętymi jednogłośnie.

I. Rada ogólna c. k. Galic. Towarzystwa gospodarskiego wyraża ubolewanie, że c. k. rząd nie zastosował się do postanowień ustawy z dnia 11 czerwca 1901 Dz. pp. N. 66, wedle których budowa dróg wodnych w Galicyi winna była się rozpocząć w roku 1904 i poleca komitetowi wnieść przedstawienie do c. k. ministerstwa handlu, ażeby roboty przy budowie kanału galicyjskiego na przestrzeni Zator-Samborek rozpoczęte zostały niezawodnie w r. 1906. II. Rada ogólna poleca komitetowi a) ażeby, popierając rezolucję sejmową z dnia 4 listopada 1904, odniósł się do c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych o wniesienie do Sejmu projektów ustaw, zapewniających rozszerzenie akcji przy regulacji rzek kanałowych na górne przestrzenie tych rzek wraz z zabudowaniem i zalesieniem źródlowisk, tudzież budową zbiorników w górach w interesie rolnictwa, przemysłu i alimentacji kanału splawnego — b) ażeby wyjednał w namiestnictwie przyspieszenie robót programowych przy regulacji rzek kanałowych, tak, iżby przeznaczone na ten cel dotacje coroczne były rzeczywiście przebudowane.

Następnie dr. Kornel Paygert wygłosił przyjęty burzliwymi oklaskami referat o asekuracji bydła — zakończony następującymi rezolucjami:

Rada ogólna poleca swojemu komitetowi, aby wypracował projekt organizacji ubezpieczenia bydła i koni, oparty na związkach lokalnych, a zjednoczonych przez Zakład krajowy, subwencyonowany ze skarbu krajowego i poleca wnieść do Wys. Sejmu petycję, zawierającą powyższy projekt i prośbę o powyższe odpowiedzialnej uchwały. Rada ogólna poleca swojemu komitetowi wnieść petycję do poselskiego Koła polskiego w Wiedniu z przedstawieniem koniecznej potrzeby zmiany ustawy z dnia 29 lutego 1880 o zapobieganiu chorobom zwierzęcym zaraźliwym i o tępieniu tychże w tym kierunku, aby właścicielowi wypłacano odszkodowanie za zwierzęta domowe, które wybite zostały z polecenia władzy, bez względu na to, czy sekcy wykazała, że były zdrowe, czy też chore, jakoteż za zwierzęta, które same uległy zarazie już po zgłoszeniu przez właściciela u dotychczasowej władzy, iż w gospodarstwie jego pokazała się zarazą, oczywiście, o ile zalicza się ona do tych, do których przepis wybijania odnosi się. Na wszystkie groźniejsze choroby zakaźne należy powyższe postanowienie rozszerzyć. Celem pokrycia dotyczących kosztów należy pobierać opłatę od każdej sztuki inwentarza żywego dotyczącego gatunku. Stosownie do różnorodnych warunków ekonomicznych, muszą one być inne w każdym z krajów koronnych, przeto administracja ma spoczywać w rękach Wydziałów krajowych, a skarb państwa odpowiednimi udziałami i subwencyami ułatwić podłożenie tym ciężarom. Organizacja ta powinna obejmować nie tylko konie i bydło — ale również świnie, owce i kozy.

W dyskusji nad sprawą asekuracji bydła, zabrał między innymi, głos weterynarz powiatowy z Gródka p. Lille i w wymownych słowach wskazał na ważność takiej instytucji dla ludu, jak ta instytucja ma być zorganizowaną, skreślił przyczyny tak znacznej procentowości pomoru w stosunku do chorób u zwierząt, a wreszcie postawił rezolucję, tak przez referenta, jak i jednogłośnie przez zgromadzenie przyjętą.

Rezolucja ta opiewa:

Rada ogólna Towarz. gospodarskiego uznaje potrzebę urzędzenia kursów z dziedziny higieny weterynaryjnej, o udzielaniu pomocy w nagłych wypadkach chorób zwierzęcych, a szczególnie wykorzenienia zabobonów o powstawaniu i leczeniu chorób i poleca komitetowi rozwinąć w tym kierunku odpowiednią akcję.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, poczem wszystkie wnioski oddziałów, postawione na posiedzeniu poufnym, odesłano do komitetu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania rachunkowego i uchwaleniu budżetu na r. 1906, dokonano wyboru komisji rewizyjnej.

Wybrani zostali pp.: Papara Ignacy, Cieński Leszek, Urbański Mieczysław — jako zastępcy zaś pp.: br. Horoch Adam i Michał Tustanowski.

Na tem o godz. 9 zamknięto obrady, wyrażając podziękowanie prezesowi St. Brykczyńskiemu za dzielne kierowanie tokiem obrad.

Z Rosyi i Zaboru.

Katedra polska

Warszawa. (Tel. wł.) Senat uniwersytecki otrzymał zawiadomienie, że rada ministrów postanowiła ustanowić w uniwersytecie warszawskim katedrę historii literatury polskiej z językiem wykładowym polskim, oraz katedrę lektora języka polskiego, również z polskim wykładem.

Umarzanie kar.

Płock. (Tel. wł.) Z więzienia płockiego wypuszczono resztę aresztowanych administracyjnie.

Radca Tow. kred. ziemski i prezes Tow. rolniczego p. Tomasz Sieklucki został wypuszczony z więzienia za kaucją 5000 rs. Przesiedział 5 tygodni.

Kilku gminom powiatu płockiego odpisano nałożone kary za język polski w gminie w kwocie 500 rs.

„Przez pomyłkę“.

Warszawa. (Tel. wł.) Z więzienia mokotowskiego wypuszczony został Rentel, znany fabrykant powozów, który „przez pomyłkę“ był aresztowany i „przez pomyłkę“ odsiedział w więzieniu 3 tygodnie.

Termin wyborów do Dumy.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Ukaz carski naznacza termin wyborów do Dumy w 28 guberniach wewnętrz-

nych na 8 kwietnia. W 17 guberniach wewnętrznych i w okręgu dońskim na 27 kwietnia, a w 2 guberniach na 2 maja.

Odsyłka armii do Europy.

Charbin. (Pet. Ag. tel.) Wysyłanie rezerwistów do Rosyi wzdłuż linii kolejowej odbywa się bardzo powoli z powodu braku lokomotyw i wagonów. Kolej znajduje się w wielkich trudnościach także z powodu braku opalu. Także ruch osobowy, portowy i towarowy są częściowo zatamowane. Natomiast rozpoczęła się z Władywostoku wysyłka wojsk drogą wodną. Według urzędowych wiadomości demobilizacja armii japońskiej odbywa się bez przeszkód.

Samobójstwo.

Moskwa. (Tel. wł.) Na mogile znakomitego pisarza Czechowa odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru młoda uczennica kursów telczerskich Timofiejewa.

Sytuacja na Węgrzech.

„Times“ o przesileniu węgierskiem.

Londyn. (Tel. wł.) „Times“ omawia na naczelnym miejscu przesilenie węgierskie i podkreśla, że gabinet bar. Fejervarego zbytnio przeciąga strunę cierpliwości narodowej. Zwłaszcza usunięcie autonomii komitatu peszteńskiego jest zdaniem „Timesa“ manewrem niebezpiecznym, gdyż w chwili obecnej nie powinno się ograniczać wolności węgierskiej. Dziennik ten zaznacza również, że przewodnicy koalicyi powinni pojąć, że niezbyt racjonalną poszli drogą i powinni jaknajszybciej dążyć do porozumienia, gdyż istnienie Austro-Węgier jest nieodzowną rzeczą dla pokoju europejskiego.

Rekonstrukcja gabinetu.

Budapeszt. (Tel. wł.) Prezes ministrów br. Fejervary udaje się dziś do Wiednia, aby poczynić cesarzowi propozycje co do rekonstrukcji gabinetu. Zmiana w łonie gabinetu nastąpi prawdopodobnie w najbliższym tygodniu.

„Magyar Hirlap“ donosi, że minister spraw wewnętrznych Kristofy wczoraj podał się do dymisji. Ustępuje również i minister sprawiedliwości Lanyi.

Wyplata podatków.

Budapeszt. (TBK.) Królewski komisarz Rudnay zażądał, aby w przeciągu 48 godzin wydano kasie państwowej wpłacone dobrowolnie do kasy miejskiej podatki. Magistrat na nadzwyczajnem posiedzeniu postanowił zadość uczynić temu żądaniu i wypłacić w oznaczonym terminie żądane podatki, które od 9 lutego doszły obecnie do sumy 1,300.000 kor. Postanowiono zarazem wykonywać wszelkie dalsze zarządzenia królewskiego komisarza.

Zaburzenia w Debreczynie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Nowy królewski komisarz dla miasta Debreczyna, który zamianowany został w miejsce ranionego w swoim czasie Kovacsa, przybył wczoraj do Debreczyna, lecz został natychmiast koło dworca zaatakowany przez tłum, tak, że policja i wojsko musiały przyjść mu w pomoc i plac opróżnić. Wiele osób raniono, wiele aresztowano.

Wystąpienie Banffyego z koalicyi.

Budapeszt. (Tel. wł.) Bar. Dezydery Banffy wystosował do Franciszka Koszuta pismo, w którym zgłasza swoje wystąpienie z koalicyi. Wczoraj wieczorem miało się odbyć posiedzenie kierującego komitetu koalicyi, na którym powyższe pismo bar. Banffyego miało być oficjalnie ogłoszone.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj odbyła się konferencja komitetu wykonawczego koalicyi, w której wzięli udział Koszut, Andrassy, Apponyi i Aladar Zichy. Koszut otrzymał od bar. Banffyego pismo z zawiadomieniem, że występuje z komitetu wykonawczego i koalicyi. Uzasadniając obszernie to wystąpienie, bar. Banffy między innymi pisze: Mimo naszej wspólności w walce panowały pomiędzy nami różnice. Już w pierwszej połowie września roku zeszłego, kiedy wysunięto powszechne głosowanie stanowczo na plan pierwszy, jak sobie przypominam, w twoim pomieszkaniu odbyła się konferencja, w której wzięli udział prócz ciebie Batthiani, Toth, ja i dwaj przedstawiciele partii socjalistycznej. Przypominam sobie, że wedle umowy, celem wysunięcia powszechnego głosowania było pozyskanie socjalistów, ażeby nie szli razem z rządem. Nieprzeprowadzenia programu nie chcę zużytkowywać do ukucia zarzutu przeciw tobie, który na komitecie wykonawczym wystąpiłeś stanowczo za powszechnym głosowaniem, ale muszę ten błąd taktyczny podkreślić, gdyż jest on jedną z przyczyn powyżej wyrażonych różnic. Przypominasz sobie, że d. 20 lutego odbyła się konferencja, na której, jako cel najbliższych wyborów postawiono zyskanie absolutnej większości dla partii niezawisłości. Owoż w dalszym ciągu bar. Banffy oświadcza, że mimo swego opozycyjnego stanowiska jest wielkim zwolennikiem dualizmu i dlatego takiego programu nie może popierać.

Budapeszt. (TBK.) W piśmie do Koszuta podnosi Banffy w końcu, że dążenie koalicyi do unii personalnej nie jest do przeprowadzenia na pokojowej drodze. Unia personalna oznaczałaby zniszczenie mocarstwowego stanowiska monarchii.

Program dzisiejszego posiedzenia Izby posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izba przede wszystkim obradować będzie nad wnioskami

nagłymi, jakie postawione będą w sprawie zająć w Niżniowie. Panuje nadzieja, że te wnioski nagle zostaną załatwione w ciągu 3 do 4 godzin, tak, że Izba jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu przystąpi do obrad nad przedłożeniem rządowem o auskultantach i przedłożenie to dziś jeszcze prawdopodobnie załatwi na podstawie kompromisu, jaki przyszedł do skutku pomiędzy komisją prawniczą Izby a rządem. We środę Izba przystąpi do pierwszego czytania przedłożenia o reformie wyborczej.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że rząd na dzisiejszym posiedzeniu внесе ustawę, upoważniającą rząd do wypłacenia kwoty na wspólne wydatki.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) O godzinie 4 popołudniu po przerwie obiadowej zebrało się ponownie Koło polskie, poczem w dalszym ciągu toczyła się poufna dyskusja nad reformą wyborczą, względnie nad przedstawioną na przedpołudniowym posiedzeniu przez hr. Dzieduszyckiego rezolucją. Oprócz rezolucji hr. Dzieduszyckiego zgłoszono również kilka innych.

O godzinie 6:15 wieczorem zaszła wobec ogólnego żądania potrzeba prerogatywowania postawionej przez hr. Dzieduszyckiego rezolucji, wobec czego posiedzenie Koła polskiego przerwano do godziny 7 wieczorem.

Prezydium Koła i komisja parlamentarna udały się do innej sali, ażeby dokonać prerogatywowania rezolucji.

Do głosu zapisanych jest dużo mówców, istnieje jednak nadzieja, że jeszcze w dniu dzisiejszym dyskusja zostanie ukończoną, a rezolucja uchwaloną. W każdym razie nastąpi to późno w nocy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ dowiaduje się, jakoby rząd obiecał Kołu polskiemu jeszcze dwa mandaty, jednakże — jak tenże dziennik zaznacza — Koło polskie nawet i w tym wypadku nie myśli przyklasnąć projektowi rządowemu.

Wiedeń. (TBK.) Koło polskie obradowało wczoraj od g. 4 popołudniu do 12 w nocy i uchwaliło następującą rezolucję: „Koło Polskie, uznając potrzebę reformy wyborczej w kierunku głosowania powszechnego, bezpośredniego i tajnego, uważa projekt rządowy za niemożliwy do przyjęcia a to w pierwszym rzędzie, ponieważ po pierwsze: przy projektowanym wymiarze mandatów dla innych krajów nie przyznano Galicji nie tylko tej liczby mandatów, jaka jej należałaby się na podstawie liczby ludności t. j. 118 na 425, lecz nawet tej, którą ją stawia na równi z Bukowiną t. j. 110; po drugie: nie rozszerza autonomii prawodawczej i administracyjnej krajów koronnych.“

Żądanie posła Bohosiewicza w sprawie pokrzywdzenia Bukowiny co do liczby mandatów oraz żądanie p. Michejdy co do pokrzywdzenia ludności polskiej na Śląsku przekazano prezydium Koła i komisji parlamentarnej do odpowiedniego uwzględnienia w przemowach reprezentantów Koła. Jako mówców do pierwszego czytania wyznaczono Dzieduszyckiego, a ewentualnie Abrahamowicza i Petelienza, co do Śląska Michejdę. Podczas dyskusji nad nagłymi wnioskami w sprawie Niżniowa przemawiać mają Abrahamowicz i Moysa, w sprawie zaś zaburzeń na uniwersytecie lwowskim Starzyński i Głabiński.

Ludowcy niemieccy wobec reformy wyborczej.

Wiedeń. (TBK.) Związek niemiecko-ludowy wyraził jednomyślnie zapatrywanie, że prace około polepszenia i zmiany reformy wyborczej należy przenieść do komisji reformy wyborczej, gdzie trzeba z całą stanowczością starać się o usunięcie braków w rozdziale okręgów wyborczych, gdyż proponowany przez rząd rozdział jest absolutnie nie do przyjęcia.

Centrum ludowe.

Kraków. (Tel. pryw.) Pod przewodnictwem ks. prałata Spisa odbyło się w sobotę poufne zebranie grona posłów ludowych do Sejmu i Rady państwa, profesorów uniwersytetu i zaproszonych osób w sprawie utworzenia centrum ludowego. Z posłów przybyli ks. Żygułowski, ks. Stojałowski, Kramarczyk, Wojtyga, ks. Fijak i Opydo. Kilku innych posłów zgłosiło pisemnie przystąpienie swe do stronnictwa.

Uchwalono przygotowany przez komisję program stronnictwa, oparty na podstawie katolickiej i narodowej. Wybrano zarząd z 10 członków, z tego pięciu posłów i 5 osób z poza kół poselskich. Między innemi przyjęto następującą rezolucję: Centrum uznaje ogólną zasadę przedłożenia rządowego w sprawie reformy wyborczej, jednakże będzie dążyło wszelkimi siłami do wydatnego pomnożenia mandatów dla Galicji, oraz uważa system proporcjonalny w Galicji zachodniej za szkodliwy, a we wschodniej za niewystarczający dla ochrony interesów narodowych, a to tembardziej, że w 2-mandatowych okręgach nie przyznano 2 głosów każdemu wyborcy.

Zebrało się uchwalono ogólne wskazówki co do dalszego postępowania centrum w Kole polskiem, pozostawiając omówienie szczegółów taktyki posłom centrowym. Dzienniki, zbliżone do stronnictwa, ogłaszają szczegółły programu w piątek.

Z obozu socjalistycznego.

Kraków. (Tel. pryw.) „Naprzód“ donosi, że kongres partii socjalistycznej Galicji i Śląska odbędzie się we Lwowie od 24 do 27 maja. Komitet miejscowy we Lwowie na ostatnim posiedzeniu zajmował się organizacją dzielnicową stosownie do rządowego projektu reformy wyborczej. Wyrażono zdanie, że w każdej dzielnicy należałoby stworzyć osobną organizację, podległą komitetowi miejscowemu we Lwowie. Opracowanie projektu polecono osobnej komisji.

Prowizoryum handlowe z Serbią.

Wiedeń. (TBK.) Kilka dzienników i „Polit. Corr.“ donoszą zgodnie, że trudności co do prowizoryum handlowego z Serbią zostały pokonane i że prowizoryum to wkrótce dojdzie do skutku.

Ze spraw urzędniczych.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Abendpost“ donosi, że w celu zaprowadzenia równomierności w powoływaniu urzędników konceptowych do ministerstwa, postanowiono, że w przyszłości nie będzie mianowany do statusu ministeryalnego żaden urzędnik konceptowy mimo doskonałych kwalifikacji i praktycznego egzaminu, jeżeli nie ma 5 lat służby państwowej. Ewentualny rok dobrowolnej służby państwowej nie będzie wliczany.

Odnaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zig.“ Cesarz nadał radcy namiestnictwa i staroście w Stryju, Augustowi Szczurowskiemu z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, order żelaznej korony III klasy.

Ze skupczyny serbskiej.

Belgrad. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu skupczyny podczas dyskusji nad pewną koncesją 2 posłów z partii rządowej opuściło salę, przez co posiedzenie zostało zdekompletowane.

Podróże monarchów.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Zgt.“ oświadcza wobec doniesień, jakoby cesarz Wilhelm dnia 21 kwietnia miał się udać w podróż po morzu Śródziemnem, że w tej sprawie nie jeszcze nie postanowiono.

Paryż. (TBK.) Król Edward zaprosił wczoraj Loubeta do ambasady angielskiej na śniadanie. Dziś król odjeżdża do Biarritz.

Dywidenda.

Wiedeń. (TBK.) Rada nadzorcza Anglo banku postanowiła z zysku czystego, wynoszącego 3.683.000 k. przeznaczyć dywidendę po 15 kor. od akcji.

Strajk.

Aas (TBK.). Robotnicy magazynowi kolei państwowej zastrajkowali, żądając podwyższenia płacy. Przyjęci obcy robotnicy przyłączyli się do strajku.

Rząd ludowy.

Berno szwajc. (TBK.). Onegdaj w kantonie berneńskim głosowano nad żądaniem, postawionem przez 20.000 obywateli, aby rząd wybierany był przez lud, a nie przez wielką radę. Wniosek przyjęto znaczną większością.

Przyjęcie poborcy podatkowego.

Le Puy. (TBK.) Gdy poborca podatkowy przybył z 30 żandarmami i kompanią piechoty do Freycinet, przyjęto go strzałami karabinowymi, których dano ogółem 15. Eskorta nie odpowiedziała ogniem. Poborca cofnął się, odniósłszy około 10 ran na twarzy od uderzeń kamieniami.

Straszny wypadek podczas balu.

Fucecchio. (TBK.) W jednym z domów podczas balu o godzinie 3 rano wybuchł pożar. Dym zapelniał całą salę, a podłoga runęła tak, że prawie nikt nie zdołał się ocalić. Do tej chwili wydobyto 16 trupów i bardzo wiele ciężko rannych.

Katastrofa na morzu.

Trondhjem (w Norwegii). (TBK.) Według poszukiwań, dokonanych przez parowce na wybrzeżu i na wyspach, katastrofa, jaka nawiedziła flotę rybacką w tut. okolicy, zdaje się nie być tak wielką, jak tego zrazu się obawiano. Ostatnie doniesienia okazują, że brak 34 ludzi, przeważnie ojców rodzin.

Trzęsienie ziemi.

Wiedeń (TBK.). Centralna stacja meteorologiczna donosi, że zaobserwowano trzęsienie ziemi w odległości 300 kilom. onegdaj o godz. 12 m. 40 popoł.

Londyn. (TBK.) „Times“ donosi z Tokio, że rząd przedłożył parlamentowi projekt dwuletniej służby wojskowej.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 5 marca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)	Temperatura Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	738.1	+1.4	W ₇	0.9	+4.4	-0.2
2 popoł.	737.4	+4.4	WSW ₇			
9 wiecz.	738.3	+2.5	WSW ₅			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— **Wiadomości osobiste.** Bawi we Lwowie znany literat i krytyk, p. Antoni Potocki, redaktor „Sztuki“, wydawanej w Paryżu. Jak się dowiadujemy, p. Potocki ma wygłosić we Lwowie szereg odczytów z dziedziny malarstwa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adolf Gumplich, kandydat adwokatury, rodem z Podgórza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Ponowny wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzeżanach, z grupy większych posiadłości, rozpisano namiestnictwo na dzień 3-go kwietnia b. r.

— **Przeniesienia służbowe.** Namiestnik przeniósł inżyniera, Seweryna Godzielińskiego, ze Lwowa do Krakowa.

Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych: Jana Panka z Ropczyc do Krosna i Michała Serwackiego ze Zbaraża do Ropczyc, oraz asystenta weterynaryjnego, Jakuba Piotrowicza, z Przemyśla do Zbaraża.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 10 i w niedzielę 11 bm. o godzinie 7, przedstawienie amatorskie (opieretka). Bilety od godziny 5 popołudniu we wtorek — 6 b. m.

— **Z Sokoła II.** Komisja-matka, wybrana przez Wydział, celem zastanowienia się nad kandydatami do wydziału, zaprasza członków na zebranie, które odbędzie się w środę 7 bm. o godzinie 8 wieczorem w szkole im. Konarskiego.

— **W Szkole Nauk Politycznych** wygłosi w tym tygodniu prof. wszechznany lwowski, dr. Szyron A. sk e n a z y trzy odczyty „O stosunkach wewnętrznych Rosji w dobie Królestwa Kongresowego“.

Pierwszy odczyt odbędzie się dzisiaj, drugi jutro, ostatni pojutrze, każdym razem o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły im. Królowej Jadwigi przy ulicy Akademickiej.

Dla członków Towarzystwa wstęp bezpłatny, nieczłonkowie płacą za każdy odczyt 20 gr.

— **Strajki rolnicze.** Wiadomość o rozruchach w Hulczu w powiecie sokalskim, a tembardziej o spaleniu tam dworu nie potwierdziła się dotąd. Namiestnictwo dotychczas nie otrzymało o tem wiadomości, natomiast ze źródła prywatnego otrzymujemy takie doniesienie: Dnia 1 bm. wybuchł strajk parobków dworskich w folwarkach Hulcze, Przemysłów, Żniatyn, Dłużniów i wielu innych. Posterunki żandarmeryi wszędzie wzmocniono, w piątek zaś zarekwirowano wojsko. Spokoju do niedzieli nigdzie nie zakłócono.

Jedno z pism donosi też, że w Hulczu (pow. sokalskim) służba dworska opuściła dwór bez wypowiedzenia. Starostwo na polecenie prezydium namiestnictwa zarządziło, aby tę część służby, która przed terminem wygaśnięcia umowy samowolnie pracę porzuciła, przymusowo dostawiono.

— **Bunt więźniów.** Onegdaj wybuchł w więzieniu przy ul. Batorego drugi już w ciągu ostatniego miesiąca bunt więźniów. Powód do buntu był następujący: Od niepamiętnych czasów istniał zwyczaj w więzieniach lwowskich, na mocy którego odwiedzała skazańców w niedzielę rodzina, przynosząc im różne prowianty. Nareszcie podczas ostatniego buntu, bawiący we Lwowie delegat z ministerstwa sprawiedliwości, zakazał przynoszenia wiktuałów.

Onegdaj była pierwsza niedziela, w której przypilnowano wykonania tego zakazu. Kiedy aresztanci dowiedzieli się o tem swoich rodzin, podnieśli straszny krzyk, a następnie zaczęli wyrzucać przez okna naczynia i sprzęty. Działo się to o godz. 1 pop.

Zawezwano pomocy wojska, równocześnie jednak sama straż więzienna wraz z żołnierzami, pełniącymi służbę w aresztach, przypuściła szturm do kaźni, w których aresztanci się zabarykadowali. Za pomocą drągów podważono drzwi, a dostawszy się do kaźni, wyprowadzono opornych i osadzono w osobnych ciemnych kaźniach. Widząc to, aresztanci w innych kaźniach poddali się.

Kiedy przybyło wojsko, panował już spokój, wobec czego dowodzący oddziałem porucznik, zostawił tylko na każdy wypadek kilkunastu żołnierzy pod komendą podoficera.

Przeprowadzono śledztwo, rezultatem którego było ukaranie 15 winnych w drodze dyscyplinarnej. O godz. 4 nastąpił już zupełny spokój. Wojsko całą noc biwakowało na podwórzu więziennym, ale spokój nie został już więcej zakłócony. Wczoraj popoł. odwołano wojsko.

— **Nagłe zaślabnięcie.** Żołnierz policyjny znalazł wczoraj w południe na chodniku w ul. Żółkiewskiej człowieka leżącego bezprzytomnie. Po bezskutecznych próbach przyprowadzenia go do przytomności przewiozło go Tow. ratunkowe do szpitala powszechnego.

— **Bez śladu zginęła.** Zofia Zaborlak, zamieszkała na Wólce pod l. 126, wydalila się z domu jeszcze 14 lutego i odtąd zaginęła bez śladu. Zaginiona jest blondynką dobrej tuszy, wzrostu średniego, oczu niebieskich, ubrana była po miejsku.

— **Niebezpiecznego ptaszka** przytrzymała wczoraj policja w ul. Kleparowskiej, jest nim wydalony ze Lwowa notowany zbrodniarz Dmytro Pryjma, poszukiwany właśnie przez sądy za ponowną zbrodnię rabunkową.

— **Pijany nożownik.** Na dorożkarza Karola Przybylskiego, wychodzącego z szynkowni pod l. 17 przy ul. Żółkiewskiej, rzucił się wczoraj czatujący pod drzwiami na kogoś czeladnik szewski Władysław Zajac i zadał mu pchnięcie nożem kuchennym w lewy policzek. Zanim przybyło pogotowie Tow. ratunkowego i policja, oburzeni goście szynkowni tak obili nożownika, iż jego musiało pogotowie opatrzyć, zanim poszedł do aresztów.

Zmarli.

We Lwowie: Dr. Napoleon Wnorowski, weteran z r. 1863, Sybirak, lat 63. — Magdalena Gruszyńska, właścicielka realności, lat 86. — Gustaw Pawor, woźny Banku rolniczego, lat 42. — Teofil Króńk, towarzysz murarski, w 44 roku życia.

W Krakowie: Marcei Franciszek Ksawery Zwoliński, emerytowany inspektor podatkowy, lat 81.

W Ułaszówkach: Bazyli Wąsowicz, kierownik tamtejszej szkoły ludowej, lat 43.

W Warszawie: Władysław Pomianowski, rz. radca stanu, wiceprokurator warszaw. Izby sądowej, lat 62. Był to

jedyny prawie Polak, zajmujący wyższe stanowisko w magistraturze sądowej. Odznaczał się wybitną wiedzą prawniczą.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. Władysław R. Rudki. Prawdziwe śliwki bośniackie i powidła sprowadzać można od firmy Antoni Kreusche w Budapeszcie a detalicznie od lwowskich firm: A. Szkowron, Musiałowicz i Janik i in.

WP. M. W istocie, o ile nie zajdą żadne zmiany do dnia wystawienia „Latającego Holendra“, będzie go (wedle wieści) śpiewał pan Szymański. Sekcją będzie p. Gembarszewska.

WP. St. Zielona. Ogłoszenia te są płatne i umieszczają je same hotele w swoim własnym interesie.

WP. St. Cisz. Proszę się zwrócić do kramu Tow. Sz. Lud. Lwów, Chorażczyzna; jeśli żądanej rzeczy niema tam na składzie, sprowadzą ją WPanu.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 5 marca b. r.

Hotel Imperial. Hr. Fryderyk Rzyaszczewski z Dol-ska, hr. Albertowa Marchocka z Odessy, bar. Adolf Brunicki z Lubienia, Adam Łastowiecki z Rozniewa, Władysław Wiktor z Zarszyna, Eustachy Wolski z Hawlowic, Konstanty Komierowski z Hawlowic, Mikołaj Krzysztofowicz z Zalusza, Eugeniusz Krzysztofowicz z Zalusza, Zdzisław Dobek z Piładkowic, Waleryan Stawarski z Jedlicza, Stanisław Niezabitowski z Uherca, Stanisław Jędrzejowicz z Jasienki, Adam Jordan z Więckowic, Teresa Pogorska z Rosy.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 5 marca. (Tel. wł.) Spiryтус:

Za towar skontyngentowany z dostawą narvch-miastową za 100 Hl. płacono kor. 37'60 do k. 37'80. Tendencja: silna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62'50 do 62'75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do — beczkami, do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 41 — od K. 42'20. W beczkach K. 42'60 do 45'55.

Tendencja: spokojna.

Cennik produktów spożywczych na targu lwowskim w tygodniu od 26 lutego do 5 marca. (Ceny przeciętne za 1 kilogram w koronach).

Baranina 0 —, cielęcina od 1'40 do 0'00, fasola biała —34, groch łuszczone —46, groch niełuszczone —29, gęsi (para) 10'50, jaja para —12, kopa 3'50, jagły młyn. —30, indyki (para) 13'10, kapłony (para) 6'40, kaczki (para) 0 —, kury karmione (para) 4 —, kurczęta większe (para) —, krupy perłowe nr. I —42, krupy perłowe nr. III —34, krupy jęczmienne —28, krupy hreczane —36, krupy drobne hreczane —58,

krupki pszenne (grysyk) —34, kartofle —06, krupy kukurudziane —23, masło świeże od 3 — do 0 —, masło stare 2'50, mąka pszenna nr. 0 —34, mąka pszenna nr. 3 —30, mąka żytnia nr. 1 —24, mąka hreczana —30, mąka kukurudziana —28, mleko słodkie niezbierane (za litr) —24, mleko słodkie zbierane (za litr) —12, mięso wołowe od 1'45 do —, mięso wołowe prowincjonalne od 1'28 do —, polędwica wołowa 1'91, ryby żywe 1'96, smalec wieprzowy biały 1'84, śmietanka słodka (za litr) —72, śmietanka kwaśna (za litr) —80, sadło 1'76, słonina świeża 1'72, słonina wędzona 1'76, ser osekowy —76, ser dzieżkowy —56, wieprzowina surowa do 1'53 do —, bulki zwykłe —44, kajzerki na mleku —62, rogalki na masle 1'32, chleb żytni —26, mięso końskie od — do — h.

Wiedeń. d. 5 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 291'25, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 293'25, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 263 —, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 261 —, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 100 —, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 24'50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 474 —, Clary zł. 40. m. k. 146 —, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 71 —, Losy m. Krakowa 20 zł. 91 —, Pożyczka m. Lublany k. zł. 60 —, Ofen 40 zł. 164 —, Palffy 40 zł. m. 45 171 —, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 51'30, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 32'25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57'50, Salma 208 — zł. m. kon. 71'50, Pożyczka salcburska 150'45, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 150'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 529 50.

Paryż, d. 5 marca. Trzy procent. renta 99'37, 29'75.

Berlin, d. 5 marca. Banknoty austriac. 85'20, Spiryтус —.

Frankfurt, d. 5 marca. Austr. kred. 210'80, Laura —, Disconto 187'80. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 6 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 670'50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 789'50, Akcje Anglo banku 319 —, Akcje Unionbanku 558 —, Akcje Landerbanku 443'75, Akcje Bankvereinu 562 —, Akcje Boden credit 1005 —, Akcje gal. Banku hipotecz. 563 —, Akcje kolei państwowych 676 —, Akcje kolei południowej 125'75, Akcje Tramway A. —, B. — Akcje kolei Elbethal. 440 —, Akcje kolei półn. 5740—5780, Akcje kolei czern. 583 — Akcje Alpy 539 —, Akcje Rima Muranyi 538 —, Akcje Prag. Tow. żel. 2646 — Akcje Fabryki broni 565 —, Akcje tureckie tyton. 380 —, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 618 —, Oblig. węg. ind. 95'55, Renta majowa 99'95, Austr. Renta koronowa 100'05 Węg. Renta koronowa 95'10, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99'07, 4 proc. listy Banku hipotecz. 98'65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'75, 4 proc. listy Banku kraj. 99'50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Obligacje propinacyjne 99'70, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99'30, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98'05, Losy tureckie 150'50, Marki

117'43, Ruble 251 —, Kredyty —, Alpy —. Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie spokojne. Zamknięcie słabsze wskutek Berlina.

Berlin, 6 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211'10, Staatsbahn 144'60, Disconto Comandit 188'10, Berlin Tow. handl. 171'75, Laura 235'25, Bohumery 233'25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 214 —, Kolej warsz.-wied. 126'10, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 150 —, Losy tureckie 144'50, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 208'50, Kolej Mannheim-Mława —, Konsolidacje —, Lombardy 24'10, Kolej Henry 151'90, Niemiecki bank narodowy 132'25, Kanada Preferred 173'70, Akcje żeglugi hamburskiej 164'25, Kurs warszawski —, Renta „Donnersmark“ 246 —.

Berlin, 6 marca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 211'10, Staatsbahn 144'60, Lombardy 24'10, Disconto Comandit 188'10, Ruble 214 —.

Tendencja: słaba.

Frankfurt, d. 6 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101'25, Austr. renta złota 100'75, Austr. akcje kredytowe 210'80, Staatsbahn 144'90 Lombardy 24'30, 4-proc. austr. renta koronowa 100'20.

Tendencja: spokojna.

Paryż, d. 6 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'52, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exteriores —, Losy tureckie 144 —, Nowe tureckie Console —, Ottomany 640 — Deber —, Chartered —, Rio-Tinto 1696 —, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 5 marca. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16'72 do 16'74, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 16'70 do 16'72. Żyto na kwiecień 1906 r. od 13'64 do 13'66, Żyto na paźdz. od 13'36 do 13'38, Owies na kwiecień 1906 r. od 15'40 do 15'42 Owies na paźdz. od 12'64 do 12'66, Kukurudza na maj 1906 13'78 do 13'80, kukurudza na lipiec od 13'90 do 13'95, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 27'70 do 27'90.

Pogoda: piękna.

Wydawnictwa stronnictwa

Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.
3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. DIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena niższa. K. 4 —

Blicher Clausen J. STRYJ FRANIO, powieść z życia duńskiego K. 1'20

Compain L. M. PRZEBÓJEM, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny K. —60

Coulevain Piotr de. NA GAŁĘZI. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. K. 1'80

Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska K. —60

Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 K. —60

Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6 —, w ozd. opr. K. 7'80

Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4 —, w ozd. opr. K. 4'60

Głabiński Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 K. 1 —

Głabiński Stanisł. Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ. Referat wygłoszony na Iym wiecu narodowym we Lwowie K. 1 —

Glin Elinor. WIZYTY ELŻBIETY. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny K. —60

Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zubrżina K. —60

Grotter. POCHÓD NA SYBIR. Heliogravura wielkości 90:61 cm. K. 3 —

Gruszecki Art. WIĘKSZOŚCIĄ, pow. współcz. K. 2 —

Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1'20, w ozd. oprawie K. 1'80

Heryng Zygmunt. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3 —, dla prenumeratorów K. 2 —

Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. K. 4 —

Hofmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena niższa K. 3 —

w ozd. opr. w 3 tomach K. 4'80

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu K. 1'20

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 K. 6 —

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka K. 6 —

Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 K. 1'20

Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego K. —60

Kunciewicz Izidor. MÓI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 K. —60

Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 K. —60

Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 K. —60

Machar Jan. MAGDALENA. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego K. 2 —

Dla prenumeratorów K. 1 —

Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849 K. —60

OPOWIESCI JAPONSKIE. Spółczył Jan G. K. —60

Pile M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowski K. 2 —, dla prenum. K. 1'20

Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 K. 1'50

Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 K. 1'20

Rojan K. MUŻSKA, powieść, Lwów K. 3 —

Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą K. —30

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny K. 1'20

Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2'50

Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3 —

Roveta G. LULU, powieść, przekład z włoskiego. K. 1'20

Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902. Uwagi o jego terenie. K. 1'20

Sclawus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3 —, w ozd. oprawie K. 3'60

Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla prenum. K. 7'50

Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety K. 2 —

Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic Lwów K. 2 —

Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki K. 2'60 dla prenumeratorów K. 1'50

Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 K. 1'20

Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA, Lwów, stron 300 K. 3'60

W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji K. 1'20

Wazow Jan. KROLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. K. 1'80

Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów K. —60

Wilkoński A. RAMOTY I RAMÓTKI K. —60

Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów K. 1'50

Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów K. 1'20